

Apel sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych do mas pracujących całego świata

WIEDEN (PAP) Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikował apel do mas pracujących całego świata, w którym stwierdza m. in.:

Na III Światowym Kongresie Związków Zawodowych przedstawiciele z 79 krajów postanowili uroczystie dzień 19 grudnia 1953 r. — dzień oporu narodu wietnamskiego — proklamować międzynarodowym dniem aktywnej solidarności z narodem wietnamskim, dniem walki o połączenie kresu wojnie kolonialnej w Wietnamie.

Apel stwierdza następnie, że klasa robotnicza i siły demokratyczne we Francji zdecydowanie występują przeciwko kontynuowaniu tej „brudnej wojny“.

SFZZ wzywa, aby w okresie przygotowawczym do tego dnia organizować wystawy, wiece, zebrania i konferencje, aby demaskować zbrodnie kolonizatorów francuskich i dać zaprzestania wojny.

Trzęsienie ziemi w Grecji

BUKARESZT (PAP). Agencja Agerpress donosi, że w Grecji powtarzają się wstrząsy podziemne. W tym tygodniu trzęsienie ziemi notowane było na Koryncie, w okręgu Amalia i w innych okolicach. Wiele domów uległo zniszczeniu. Ofiary trzęsienia ziemi nie mają żywności, odzieży i schronienia.

Nasze ekipy korespondentów kontrolują działalność GS-ów

Zlikwidować nieporządki w magazynach GS Brzeźnica

Wygląd sklepów GS Brzeźnica nie budzi zastrzeżeń. Uprzejma obsługa, na każdym artykule umieszczone ceny, na półkach porządknie ułożone artykuły. Niestety nie można tego powiedzieć o magazynach, które znajdują się w stanie ogromnego zaniedbania. To warty leża bezładnie, przy tym część z nich zwisała artykułów spożywczych jak np. drożdże dawno uległa już zepsułu wskutek niedbalstwa magazyniera. Zarząd GS nie kontroluje widocznie magazynów dopuszczając przez to do wielu niedociągnięć. I tak np. przetrzymuje się w pomieszczeniach magazynu towary tekstylne mające wielu nabywców; podobnie przedstawia się sprawa 70 kg ryżu, który z powodu kilkudziesięciu dkg niedowagi dłuższy czas leży w magazynie. Taki sam los spotkał nasiona trawy zamówione przez RZS w Pustkowie i bardzo poszukiwane przez okolicznych chłopów. W magazynie podręcznym sklepu nr 1 w zbiorniku znajduje się 50 l nafty, której nikt nie może kupić gdyż zepsuł się przewód ssący, a nikt nie zajął się jego naprawą. W sklepie nr 2 od przeszło 8 miesięcy leżą podręczne apteczki, a obok nich porzucone na podłodze kstałki. Wprawdzie zarząd GS jest niekompletny, brak kierownika handlowego, niemniej jednak praca niektórych pracowników pozostawia wiele do życzenia. Np. ob. Zofia Magryta w czasie pracy pozwała sobie na załatwianie prywatnych spraw, a jej biuro to wzór chaosu i biurokratycznego nieładu. Przykłady powyższe dowodzą, że zarówno pracownicy magazynów jak i zarządu GS z lekceważeniem podchodzą do swej pracy i ze swoich obowiązków wywiązują się nienależycie.

Złe zwyczaje sprzedawców w Sędziszowie

Kierownik sklepu z artykułami żelaznymi w Sędziszowie Cyroń jego pomocnik ob. Kurek to znani „dowcipnicy“. Gdy ktoś np. pyta o gwoździe jeden albo drugi odpowiada z ironicznym uśmiechem: „były 15-go — będą po 15“.

Tym samym powiedzonkiem zbywają klientów chcących kupić szkło okienne chociaż w sklepie jest zarówno szkło jak i 335 kg gwoździ różnego rodzaju. Mimo, że w magazynie PZGS w Dębicy znajdują się siekiery, widły, zgrzebla, łopaty — sklep tych narzędzi nie posiada, bo jego pracownikom nie zależy na tym by ich klienci mogli się naleźć w nie zapatrzyć, bo kierownikowi Cyrońowi i jego godnemu kompanowi nie zależy na zaspokojeniu potrzeb pracujących chłopów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 269 (1378) — Rzeszów, środa 11 listopada 1953 r.

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zgodnie z uchwałą IX Plenum KC PZPR Biuro Polityczne KC opublikowało zatwierdzone w zasadzie przez Plenum tezy:

1. „Osiągnięcia w wykonaniu planu 6-letniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954—1955“.
2. „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej“.

IX Plenum poleciło przeprowadze-

nie nad tymi tezami dyskusji w organach partyjnych, w warunkach zabezpieczających w pełni szerokie rozwinięcie krytyki i samokrytyki.

Członkowie partii mogą zgłaszać swe uwagi i poprawki do tez na zebraniach partyjnych oraz kierować je do nadrzędnych instancji i prasy partyjnej.

Prasa partyjna powinna zabezpieczyć członkom partii możliwość szerokiego udziału w dyskusji przedzjazdowej.

Plenarne posiedzenia Komitetów Wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 8 i 9 bm. we wszystkich województwach odbyły się plenarne posiedzenia KW, na których omówione zostały wytyczne IX Ple-

num KC oraz tezy na II Zjazd PZPR.

W szerokiej dyskusji wzięło udział wielu działaczy terenowych. Komitety Wojewódzkie dały wyraz swej pełnej solidarności z uchwałami IX Plenum KC oraz zobowiązały wszystkie terenowe organizacje i instancje partyjne do szerokiej popularyzacji uchwał Plenum i do zmobilizowania najszerszych mas dla realizacji doniosłych uchwał IX Plenum, zmierzających do szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności.

W plenarnych posiedzeniach KW wzięło udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR tow. A. Łaszewicza, wygłoszonego na Plenum KW w dniu 9 bm. podaliśmy na stronach 3, 4 i 5-tej.

Powiat kolbuszowski zwolniony od miarek i odsypów

Powiat kolbuszowski wykonał 90 proc. rocznego planu skupu zboża i jako trzynasty w naszym województwie został zwolniony od miarek i odsypów. Korzystając z tego przywileju chłopcy, którzy całkowicie zrealizowali swe plany obowiązkowych do staw zboża mogą już przemieścić ziarno w młynach jedynie za niską opłatą w gotówce oraz korzystają z prawa sprzedaży swoich nadwyżek ziarna i przetworów zbożowych na wolnym rynku.

NIEŚMY W MASY PROGRAM DZIAŁANIA PARTII

Uchwałą o zwołaniu Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, referat towarzysza Bieruta oraz tezy, które stanowią będą podstawę obrad zjazdowych — partia nasza przyjęła jako zew do zdwojonej mobilizacji własnych szeregów, do zdwojonej mobilizacji aktywności, inicjatywy, energii całego ludu pracującego w obliczu nowych zadań wytyczonych przez Komitet Centralny na IX Plenum.

Na porządku dnia, jako najpilniejsze i naczelną zadanie — tak to określili w swym referacie towarzysze Bierut — stała sprawa zabezpieczenia szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. Żeby człowiekowi pracy lepiej, kulturalniej, dostatniej się żyło — to przecież było celem każdego hasła, każdego kroku, każdego posunięcia naszej partii. I wówczas, gdy poprowadziła lud do obalenia ustroju nędzy i wyzysku, i wówczas gdy wzywała mobilizowała i organizowała masy pracujące

do wydzwignięcia Ojczyzny ze straszliwych zniszczeń i ruin wojennych i wówczas, gdy przewodziła masom w walce o odbudowę przemysłu i rolnictwa, i wówczas, gdy kierowała walką o trudne zadania pierwszych czterech lat planu sześciolatniego.

Zadania stawiane przez partię z honorem wykonywała nasza bohaterka klasa robotnicza, z honorem realizowała nasz lud.

Z gorącym uznaniem mówili na Plenum towarzysze Bierut o ofiarnym wysiłku mas pracujących:

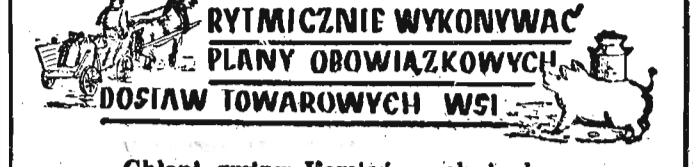
„Trzeba było olbrzymiego napięcia pracy i gorącej ofiarności mas pracujących... Trzeba było wiele bojowego hartu i nieustępliwej walki z ponurą spuścizną kapitalizmu, ze stawianymi starych klas i zamaskowanymi agenturami wrogich środków i fanatycznie ochranianymi szafkami ciemnoty, zaofianiami, zabobonami, z ogniskami spisków antyludowych, podsypanych pieczołowicie z zewnątrz przez imperialistyczną dywersję“.

I właśnie dlatego, że klasa robotnicza, że szerokie rzesze ludzi pracy miast i wsi bezgranicznie ufaly swojej partii, zrozumiały jej jasną i konsekwentną linię, wiedziali, że partia nie ma i mieć nie może innych dążeń i celów, niż dążenia i ce-

Ruszyły pierwszą ciężkie prasy w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. — w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ruszyły w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu pierwsze ciężkie prasy tłoczące karoserie do „M-20 Warszawa“.

Uruchomienie tych pras oznacza dalszy postęp w dziedzinie przechodzenia na samodzielną produkcję samochodów w FSO.



Chłopi gminy Kamień oczekują kresu bałaganiarstwa stylu pracy delegatury MS

Biuro Gminnej Delegatury MS w Kamieniu (pow. Nisko) odwiedza co dzień dziesiątki osób. Drzwi od samego rana są w ciągłym ruchu. Jeszcze nie został zatłwiony jeden, a już na jego miejsce czeka kilku innych. Czasami nawet, gdy „szczęście“ dopisze, panuje tłok. Wychodzą z równowagi interesanci, nie bardzo mogą też panować nad sobą pracownicy Delegatury. Czy rzeczywiście tak musi być? Ani nie musi, ani nie powinno.

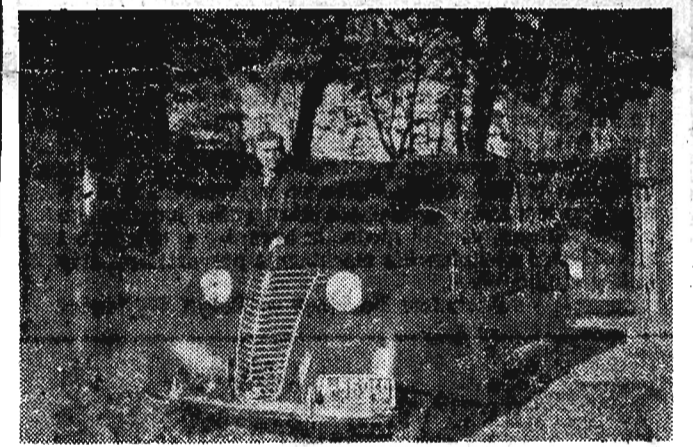
Ten wielki i całkiem zbyteczny napływ interesantów to przede wszystkim skutek bałaganu, istniejącego w Delegaturze. Bo pomyślcie: dużą część odwiedzających codziennie Gminną Delegaturę MS stanowią chłopcy, którzy całkowicie wykonali swoje obowiązki wobec państwa. Po cóż więc i dlaczego chłopcy ci przychodzą? Przychodzą po to, by na podstawie posiadanych kwitów raz jeszcze udowodnić pracownicy Delegatury ob. Teresie Czubat, że prowadzone przez nią a nieuporządkowane kartoteki dalekie są od wykazania faktycznego stanu realizacji obowiązkowych dostaw. Przychodzą dlatego, ponieważ w wyniku nader licznych „pomyłek“ ob. Czubat uważani są za zalegających z dostawami.

Ob. Czubat nie tylko mylnie prowadzi kartoteki.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przodujący ludzie woj. rzeszowskiego

100 tys. klm. bez remontu na samochodzie marki „Fiat 1.100“



Niebywały sukces osiągnął ob. Dzurzyński Kazimierz, kierownik samochodowy Prezydium WRN w Rzeszowie, który na powierzonym mu samochodzie osobowym marki „Fiat“ 1.100 przejechał już ponad 100 tys. km, bez remontu i rozbiórki silnika.

Godnym podkreślenia jest fakt, że po przejechanych 100 tys. km. samochód ob. Dzurzyńskiego znajduje się w pełnej gotowości technicznej i eksploatacyjnej.

Rozpoczynając drugie 100 tys. km, ob. Dzurzyński zobowiązał się dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej, przejechać dalsze 5 tys. km, bez remontu i rozbiórki silnika. Ob. Dzurzyński realizując hasło: — „Mój samochód świadczy o mnie“ w pełni zasługuje na miano wzorowego kierowcy.

Dumne jest również ze swego kierowcy, który wykazuje socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej Prezydium WRN i kierownik tamt. wydziału transportu mgr Nowak, który w uznaniu przodownictwa pracy ob. Dzurzyńskiego przedstawił go do wyższego odznaczenia „Odnaką wzorowego kierowcy“.

O właściwym stosunku do pracy ob. Dzurzyńskiego świadczy nie tylko fakt przejechania 100 tys. km, bez rozbiórki silnika, ale również i wygląd zewnętrzny samochodu, który lśni czystością i wyglądem zewnętrznym.

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy w Panmundzowie

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin podał z Kaesongu tekst komunikatu delegacji koreańsko-chińskiej o dalszych rozmowach wstępnych, w sprawie konferencji politycznej. Komunikat stwierdza, że 9 listopada odbyło się kolejne niejawnie posiedzenie doradców, na którym omawiano zagadnienia dotyczące zwolnienia tej konferencji.

Ostry protest społeczeństwa polskiego przeciw brutalnej napaści na polski statek „Praca“

WARSZAWA (PAP). Fala oburzenia, jaka ogarnęła cały kraj w związku z nikczemną napaścią band Czang Kai-szeka na nasz statek handlowy „Praca“, znajduje wyraz m. in. w ciągłym licznym napływającym rezolucjach protestacyjnych, w których ludzie pracy ostro potępiają haniebny wyczyn pachołków imperializmu amerykańskiego.

Pracownicy bazy transportu Wrocławskiego Przemysłu

słowego Zjednoczenia Budowlanego nr 1 w uchwalonej na ogólnym zebraniu rezolucji oświadczają: „Gorąco protestujemy przeciwko gwałtownemu dokonaniu na polskim statku handlowym „Praca“ i żądamy jego zwolnienia wraz z załogą i ładunkiem oraz pociągnięcia winnych tego bezprawnego czynu do odpowiedzialności i postawienia ich pod pręgierzem opinii światowej“.

W pełnym oburzeniu słowach potępia nikczemną prowokację band czangkajszkowskich zebrana na masowce załoga Ekspozytury Okręgowej POM w Opolu.

„Czangkajszokowcy — czy tamy m. in. w uchwalonej rezolucji — zdradcy narodu chińskiego, inspirowani przez moco dawców z Waszyngtonu oraz przy ich wybitnej pomocy, pogwałcili prawa między narodowe. Załoga naszego statku i jego załoga oraz surowe go ukarania gwałtcieli przepisów międzynarodowych“.

Ołbrzymi sukces strajku powszechnego pracowników oświaty we Francji

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, 9 bm. odbył się we Francji 24-godzinny strajk powszechny pracowników oświaty, który objął wszystkie szkoły na terenie całego kraju.

W całym kraju odbyły się masowe wiece strajkujących. Potężny wiec z udziałem wielu tysięcy nauczycieli i profesorów odbył się 9 bm. w Paryżu. Sekretarz generalny Związków Zawodowych Nauczycieli okręgu paryskiego — Ruff, podkreślił w swym przemówieniu, że rząd będzie musiał wyciągnąć wnioski z tego potężnego ruchu nauczycielskiego.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której domagają się szkół dla wszystkich dzieci i dostatecznej ilości nauczycieli dla tych szkół, poprawy warunków bytu nauczycieli oraz poszanowania praw obywatelskich pracowników oświaty. Rezolucja wyraża również protest przeciwko wszelkiej dyskryminacji politycznej i religijnej.

Nasze ekipy korespondentów kontrolują działalność GS-ów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nik skupu i kontraktacji) ob. Filipek odbierając od chłopów dostawy żywności nie wypisuje dokładnie danych osobowych rolników, stwarzając chaos i dezorganizację, na którą płyną od chłopów dziesiątki skarg. Trzeba by władze spółdzielcze i rada narodowa zajęły się bliżej sprawą pracy sklepowych i spowodowały kres wybrakom nieuczciwych sprzedawców.

Myszy grasują w Żyrakowie

Sklep nr 1 w Żyrakowie skarży się na brak towarów, ale te które posiada na składzie przechowuje w straszliwych warunkach. Towar jest porozrzucany po półkach i szufladach zakurzony i zapleśniały, brak cennika. W magazynie kasza, płatki owsiane, cukier niezabezpieczone, zepsute bułki i chleb, a po całym pomieszczeniu bezkarnie grasują myszy, których ślady są wszędzie widoczne.

Zresztą myszy nie tylko w Żyrakowie znalazły sobie schronienie, nie brak ich w sklepie nr 3 w Jastrzębce Starej gm. Czarna, gdzie również bardzo niedbale przechowuje się wszystkie artykuły. Tutaj nieporządek w sklepie odpowiada nieporządkowi w pracy komitetu gromadzkiego. Artykuły atrakcyjne rozdzielane są przezeń po kumotersku, a członkowie komitetu z ob. Józefem Cwickiem na czele nie gardzą urzędzanymi w sklepie libacjami, a nawet sami je organizują.

Słabo pracują komitety członkowskie i zarząd GS Czarna

Libacje pijackie urządzone są również w siedzibie za rządu GS w Czarnie, z tą różnicą, że robi się je w pomieszczeniach magazynu rozdzielczego. Zarząd GS toleruje taki stan rzeczy i nie robi nic celem zwalczania pijactwa i kumoterskiego panującego w komitetach członkowskich w Czarnie i Jastrzębce. Mimo, że PZGS w Dębicy jest zaopatrzony w wiele towarów, GS Czarna nie sprowadza ich do swoich sklepów i w tych nadal brakuje takich artykułów jak nici, żyteki, lejce, teczki płócienne i tornistry szkolne. Zarząd PZGS w Dębicy będzie musiał głębiej wglądać w pracę GS w Czarnie, a zwłaszcza w działalność kierownika handlowego ob. St. Piroga, usunąć niedobór towarów w sklepach i zlikwidować spekulację i machinacje przydziałami artykułów atrakcyjnych.

Kazimierz Bodzloch — Bazyl Wójtowicz



„Kto mieczem wojuje“

Nazywał się Harry Dexter White. Był swego czasu do radcą ekonomicznym Trumana i przedstawicielem amerykańskim w międzynarodowym funduszu monetarnym. Tyle wiedziano o tym amerykańskim mężu stanu, który już od dawna nie żyje. I wydawało się, że do jego kartoteki nie zostaną wpisane żadne nowe informacje. Wydawało się tak wszystkim tym, którzy nie znają czujności „odpowiednich organów“ w Stanach Zjednoczonych, organów które niezależnie od tego, czy ktoś żyje czy nie, pracowicie i skrupulatnie badają jego prawomówność. I słusznie. Bo oto oszperano w kartotece pana White'a i doszukano się, że ów członek administracji rządu Trumana był... komunistą. Jak to — spytacie — ten kapitalista, przedstawiciel wielkich monopolów? Tak jest, albowiem tak orzekł obecny sekretarz sprawiedliwości — Brownell.

Kiedy amerykańscy mężowie stanu ochłonęli nieco ze świętego oburzenia przyszedł czas na właściwe im logiczne rozumowanie i tu przysła kolej na senatora Mac Carthy'ego, który z racji swego urzędu i z racji swoich wyjątkowych zdolności do logiki najbardziej był do tego pomysłowy. Jakże rozsiadł się pan senator wy-

godnie w hotelu, zapalił cygaro i myślał. A myślał tak: Ogłosiliśmy, że White był komunistą... Komunista w administracji rządu Trumana... Jeżeli był jeden, to znaczy, że było ich więcej... kilku, kilkunastu, cała grupa... Oczywiście Truman o tym wiedział. Wiedział, a jednak tolerował... Hm... Nagle Mac Carthy'ego oślnęła myśl: Truman sam jest komunistą!

To przeprowadzone pewnego dnia przez senatora Mac Carthy'ego rozumowanie tłumaczy nam nieprawdopodobną wydatność się wiadomości „Washington Star“, że „Truman stoi w obliczu procesu w związku ze sprawą mającą znamiona zdrady interesów USA“. Ma on bowiem stanąć przed osławioną komisją do badania działalności antyamerykańskiej komisją Mac Carthy'ego...

Czyta Truman „Washington Star“, czeka na wezwanie komisji i przyznaje, że dużo działał w czasie swej prezydentury. Ze swą antyludową polityką dużo zrobił dla faszystowskiej Stanów Zjednoczonych Faszystach, która wprowadziła do senackiej komisji Mac Carthy'ego. A tu zarzut że z komunistami...

Stare przysłowie „kto mieczem wojuje ten od miecza ginie“ jest głęboko prawdziwe. W Z.

Zapowiedź konferencji na Bermudach szefów trzech mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat zapowiadający, że w dniach 4—8 grudnia br. odbędzie się ma na Bermudach konferencja szefów rządów USA, W Brytanii i Francji, planowana początkowo na lipiec, lecz następnie odłożona. W konferencji wezmą udział prezydent USA

Eisenhower, premier brytyjski Churchill i premier francuski Laniel, którym towarzyszyć będą sekretarz stanu Dulles, minister Eden i minister Bidault. Komunikat oficjalny podaje, że na konferencji omawiane będą „różne zagadnienia stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania“.

NIEŚMY W MASY PROGRAM DZIAŁANIA PARTII

(Dokończenie ze str. 1)

rozwoj stanowią największy hamulec w walce o podniesienie stopy życiowej zarówno miejskiej, jak i wiejskiej ludności pracującej.

Gospodarski rachunek, oparty już na osiągniętym dorobku dowodzi, że państwo ludowe może obecnie skutecznie zabezpieczyć szybszy wzrost produkcji rolnej, przetrząsnąć więcej środków na mechanizację rolnictwa, na rozszerzenie zakresu pomocy państwowej dla małego i średniorolnych chłopów, pomocy, która stać się powinna potężnym bodźcem, wzmocni pracującą lepiej gospodarowała, zwiększyła wydajność pól, zwiększyła hodowlę, więcej kontraktowała, sprawniej wywiązywała się ze swych obowiązków wobec klasy robotniczej i podniosła swój własny dobrobyt; by jednocześnie umacniała się, krzepła i nieprzerwanie rozwijała się spółdzielczość produkcyjna.

Gospodarski rachunek dowodzi, że bez uszczerbku dla rozwoju polskiej przemysłowej i siły obronnej kraju, stać nas na to, by wydatnie zwiększyć produkcję tych gałęzi przemysłu, których wytwory idą bezpośrednio na spożycie, lub stanowią przedmiot powszechnego użytku, by było więcej i lepszej jakości towarów tekstylnych, obuwi, konfekcji, najrozmaitszych przedmiotów niezbędnych dla domowego gospodarstwa w mieście i na wsi, by ciężki przemysł obok obrabiarek i innych maszyn produkował równocześnie nie tylko więcej motocykli i rowerów, ale i maszyn do szycia i odkurzaczy i foterek i pralni elektrycznych i lodówek — po to, aby naszym kobietom pracującym, aby żonom robotników, obywateli i inteligentów — było łatwiej i lepiej.

Stać nas obecnie na to, aby jeszcze szybciej niż dotąd rosły nowe robotnicze osiedla i nowe domy mieszkalne, aby jednocześnie znacznie usprawnić pracę przy remontach i naprawach starych budynków. Więcej pieniędzy przeznaczyć dziś możemy na dalszy rozwój szkolnictwa, instytucji oświatowych, zdrowotnych, sportu, lecznictwa i obsługi potrzeb wypoczynkowych i kulturalnych najszerzej rzeszy ludności pracującej.

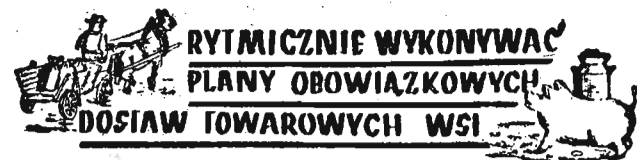
Wreszcie — w oparciu o stały wzrost produkcji i wydajności pracy na bazie ulepszeń technicznych, oszczędności materiałów i obniżki kosztów własnych produkcji — państwo ludowe będzie stosować politykę stopniowej niżki cen na produkty masowego użytku.

Taka jest wymowa cyfr i szczegółowych wskazań zawartych w referacie towarzysza Bieruta i tezach przedjazdowych.

Dlatego przedkładając narodowej realny i konkretny program szybszego podniesienia stopy życiowej — Komitet Centralny wzywa całą partię do tego, by z większą jeszcze siłą zmobilizowała swe szeregi, dla czego wzywa wielomilionowe rzesze pracujące miast i wsi, by zwiększyły swą aktywność we wszystkich dziedzinach naszego budownictwa, by pracowały jeszcze lepiej, wydajniej, oszczędniej.

Dlatego, że wszystko co robimy, wszystko co osiągamy jest dziełem mas, owocem ich twórczej pracy, ich inicjatywy, ich świadomego współdziałania z partią i władzą ludową. Realność naszego programu — to przede wszystkim żywi ludzie, ich zapal, ich nieugięta wola urzeczywistnienia tego programu.

Czyż nie jest więc jasne, że



(Ciąg dalszy ze str. 1)

ale również mylnie załatwia inne sprawy. Przykład: Dnia 27 ub. m. z. ośiła się ob. Sowa z gromady Kamińskich z prośbą o wyjaśnienie, czy zamiast zaległych 155 kg ziemniaków może dostarczyć odpowiednią ilość żywności (trzody chlewnej) jako zamiennik. Odpowiedź ob. Czubat brzmiiała: „W tej sprawie trzeba jechać do Warszawy...“ Naprawdę?

Nie! Nie trzeba. by ob. Sowa do Warszawy jechała. Tylko trzeba, by ob. Czubat wreszcie zrozumiała, że zamiast w burze prawić różne banalności, Trzeba rzetelnie pracować korzystając z nauki. Tym sposobem się zmieni stan dotychczasowy i o to musi zadbać — pełnomocnik powiatowy.

Przyspieszyć dostawy ziemniaków

W wykonaniu kampanijnego planu skupu ziemniaków (jesień 1953 r.) przodują chłopci powiatu tarnobrzskiego (107 proc. planu dostaw), przeworskiego (104 proc.) i niskońskiego (101 proc.).

Ostatnie miejsca zajmują chłopci powiatu usztyckiego (65 proc. planu), rzeszowskiego (73 proc.) i brzozowskiego (74 proc.).

Skup ziemniaków jest nie mniej ważną akcją niż skup zboża. Pamiętać o tym winien aktyw zalegających powiatów oraz czuwać, by chłopcy w wyznaczonym terminie dostarczali ziemniaki na punkty skupu. W interesie zaopatrzenia miast i ludności pracującej w ten produkt żywnościowy i w interesie gospodarki narodowej leży pełna i terminowa dostawa ziemniaków.

Niech to dojdzie do Suszyli — kombinacje się wykryły

Ob. Anna Drop z Sienławy posiada 2 piękne krowy ale mimo to jeszcze ani kropki mleka nie sprzedała państwu. Zalega również z dostawą 257 kg zboża, 580 kg ziemniaków i 95 kg żywności. Wszystko zboże ma już wymłócone, ziemniaki dawno wykopane, mięso może oddać w każdej chwili — a jednak nie robi tego.

Dlaczego? Ponieważ oprócz w/w rzeczy posiada jeszcze jako zięć ob. Suszyli — kierownika miejscowej spółdzielni szewskiej. Ow Suszyli jako „sprytny“ gość wykombinował sobie, że ponieważ teściowa jest stara więc z tego powodu Prezydium GRN powinno jej umorzyc wszystkie zaległości, choć faktycznie gospodarstwo prowadzi on. W taki sposób Suszyli „agituje“ za dostawą zboża tak wywdzięcza się państwu, za to, że ma możliwość pracy i zarobku.

A przecież na terenie Sienławy jest tylu chłopów którzy dawno już i w 100 proc. wywiązaali się z dostaw jak ob. Józef Kurak mający także ponad 75 lat, jak Władysław Kurasiewicz pracownik GS-u, który pierwszy z całej gminy zrealizował plan skupu jak wielu innych. „Pomysłowym“ zięciem winno się zająć Prezydium GRN w Sienławie i energicznie wyjaśnić mu całą fałszywość i niefrealność jego poglądu na dostawy.

w walce o zwycięskie zrealizowanie całości naszych złożonych zadań — dalszego umacniania przemysłowej i obronnej siły kraju, a jednocześnie lepszemu zaspokojeniu codziennych życiowych potrzeb ludzi pracy — w ostatecznym rachunku zdecydować praca i aktywność milionów ludzi w przemyśle i rolnictwie.

Ze szczególną mocą zwraca się partia do klasy robotniczej, przodującej klasy naszego społeczeństwa. Zwraca się do niej z apelem, aby z nową energią, z nową inicjatywą, z głębszym jeszcze poczuciem odpowiedzialności, odnosila się w swej codziennej pracy do spraw naszego przemysłu, by była bardziej jeszcze nieprzejednana wobec braków, niechlujstwa, marnotrawstwa, wobec biurokracji i konserwatyzmu, by z większą jeszcze pomyslowością, z większym rozmachem — ręką w rękę z kadrami inżynierów, techników, z kadrami całej naszej inteligencji pracującej — wykrywała i uruchamiała rezerwy produkcyjne.

Partia apeluje do klasy robotniczej, by lepiej jeszcze uświadomiła sobie swoją przodującą, inicjującą rolę w sojuszu robotniczo-chłopskim. Sprawa bowiem spójnej miasta ze wsią, sprawa wzajemnych, bliskich, braterskich stosunków między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem, pomocy dla pracującej wsi w podnoszeniu produkcji rolnej w walce z wyzyskiem kulaka i spekulanta — sprawa ta jest kamieniem węgielnym w walce o program, jaki w chwili obecnej partia wysuwa na czoło.

Spójnia, sojusz — to obowiązki wzajemne, obustronne. Wielki program rozwoju rolnictwa, szerokiej pomocy dla pracującej wsi i konkretnie wytyczonych dla niej zadań —

potężna dźwignia wyzwalająca energię i aktywność małego i średniorolnych chłopów, to wezwania do tego, by gospodarowali lepiej, by szli za postępem, by stosowali naukę agrotechniczną, by korzystali z maszyn, by śmiało ukroczyli kułacki wyzysk i machinacje, by podnosili dyscyplinę obowiązkowych dostaw.

Wspólna jest droga robotnicza i chłopca pracującego, ich trwały, nierozdzielny sojusz — to rękojmnia wszystkich naszych osiągnięć, to rękojmnia naszego marszu naprzód.

W przededniu swego Zjazdu partia przedkłada narodowi wielki program. Program, który odpowiada najgłębszym dążeniom i potrzebom mas pracujących. Prawda tego programu, głosząca, że największym naszym obowiązkiem jest troska o człowieka, o warunki jego życia, przetrwanie i jego dobro w świadomości każdego członka partii, każdego pracownika aparatu państwowego i gospodarczego.

„Wskazujemy całej partii całość narodową — mówili towarzysze Bierut — konkretną drogę szybszego podniesienia stopy życiowej najszerzej mas. Wskazujemy konkretną drogę i środki dla osiągnięcia tego celu. Wskazujemy, że cel ten stał się realny w oparciu o dotychczasowe wyniki i osiągnięte wyniki“.

Skupieni wokół swego Komitetu Centralnego, członkowie naszej partii poniosą program partii szeroko w masy, wniosą w najszerze rzesze narodu nowy potężny ładunek energii, inicjatyw, nieugiętej woli postępu naprzód, usuwania przeszkód na naszej drodze, zwycięskiego realizowania nowych i wielkich zadań.

(Trybuna Ludu)

O zadaniach rzeszowskiej organizacji partyjnej w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR

(Fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR tow. A. Łaszewicza na Plenum KW w dniu 9. XI. 1953 r.)

IX Plenum KC postanowiło zwołać II Zjazd naszej partii i ogłosiło tezy dla dyskusji przedzjazdowej. Zjazd ten podsumuje historyczne osiągnięcia narodu polskiego w budownictwie zębów socjalizmu w naszym kraju i zatwierdzi wytyczne rozwoju na najbliższe lata.

Ogłoszone tezy winny stać się przedmiotem szerokiej dyskusji w całej partii oraz wśród szerokich mas pracują-

cych Winny one zmobilizować całą partię do wzmocnienia wysiłków do wykonania konkretnych zadań oraz wzbogacić metody i środki ich realizacji na każdym odcinku budownictwa socjalistycznego.

Uchwalone przez IX Plenum tezy nakreślają wytyczne rozwoju gospodarki narodowej w latach 1954-55 oraz wyszczególniają zadania i środki dla podniesienia rolnictwa w ciągu najbliższych dwu lat.

Cała walka i praca naszej partii ma na celu stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi IX Plenum skupiło całą uwagę na zagadnieniu osiągnięcia w ciągu dwulecia szybszej poprawy poziomu życia ludzkiego. Zatwierdzone przez Plenum tezy do dyskusji stanowią jasny, sprężysty konkretny oparcie na szerszej analizie programu środków zabezpieczających realizację tego zadania.

I politycznie podstawa.

Istniejące komitety założycielskie i grupy chętnych winny być przeanalizowane, należy dla nich opracować program działania, perspektywiczny plan rozwoju przyszłej spółdzielni oraz zadania dla codziennej pracy aktywów komitetu założycielskiego, uwzględniając inicjatywę tego w dziedzinie organizowania społecznych czynów w gromadzie jak przeprowadzenia melioracji, walki z chwastami, budowy świetlicy itp.

Pomoże to umocnić autorytet członków komitetu założycielskiego w całej gromadzie i stale rozszerzać ilość zwolenników społecznej gospodarki na wsi.

Organizacje partyjne w trosce o dalszy rozwój spółdzielczości winny pogłębić swą pracę uświadamiającą wśród chłopów średniorolnych, dążąc, by powstawały spółdzielnie produkcyjne z mało i średniorolnych chłopów, obejmujące dostateczną liczbę członków i wystarczającą wielkość obszaru ziemi.

Organizacje partyjne, państwowa służba rolna powinne też zająć się pracą w spółdzielniach prowadzących już 2 i 3-letnie społeczne gospodarowanie, pozostawiając je jedynie opiece POM i ich wydziałów politycznych, które z zadań przed nimi postawionych nie wywiązują się należycie.

Wiele spółdzielni osiągnęło poważne rezultaty w swej pracy. Przeciętne zbiory w spółdzielniach produkcyjnych są o 10-30 proc. wyższe w stosunku do gospodarstw indywidualnych. Rozwija się hodowla społeczna.

W wielu spółdzielniach prowadzone są szerokie prace inwestycyjne jak budowa obór, stajni, słosów i innych budynków gospodarczych.

Obok jednak wielu produkcyjnych, które wyróżniają się dobrą organizacją pracy, osiągających dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej i zapewniających członkom dniówki obrachunkowe — istnieją jeszcze spółdzielnie gospodarujące nieprawidłowo i nieosiągające należytych wyników.

Nie we wszystkich spółdzielniach zorganizowano brygady hodowlane i polowe, a także nie wszędzie są prawidłowo opracowane normy.

W części spółdzielni produkcyjnych nie przestrzegane są w pełni zasady statutowe, jak wniesienie wkładów, np. w spółdzielni Stubiń II — 13-tu spółdzielców nie wniosło jeszcze do spółdzielni koni. Takie fakty są spotykane i w innych spółdzielniach.

Walka o umocnienie spółdzielni musi być stała i wciąż prowadzona i wymaga, by organizacjom partyjnym w spółdzielniach była udzielana systematyczna pomoc. Pomoc polityczna dla spółdzielni musi iść w parze z pomocą gospodarczą w realizowaniu planów gospodarczych przez spółdzielnie.

Tymczasem aparat agronomiczny POM i Prez. Rad Narodowych zajmuje się tą sprawą często formalnie, gdyż nie pracujemy z nim i nie wciągamy w problematykę gospodarki spółdzielczej.

Aktyw partyjny przebywając w spółdzielniach, jak i instruktorzy Wydziałów Politycznych POM, nie wnikają w problemy stojące przed partyną organizacją, co jest wynikiem słabej pomocy Komitetów Powiatowych dla POM-ów.

Szczególnie słabo przezwyciężone są tendencje do zakłaniania się w sobie i do odgradzania się od indywidualnych chłopów tych spółdzielni,

które mają poważne osiągnięcia gospodarcze, co staje się powodem, że słaby jest dopływ nowych członków do starych spółdzielni.

Stąd też z całą ostrością stol-

zagadnienie niesienia stałej pomocy spółdzielniom produkcyjnym ze strony Komitetów Powiatowych, ich aktywów, wydziałów politycznych POM i prezydiów rad narodowych.

Polepszyć pracę POM

POM-y odczuwają poważne braki w kadrach mechaników, agronomów, kierowników warsztatów. Obecnie brakuje w POM-ach 21 kierowników warsztatów i warsztatowców, 14 kwalifikowanych mechaników rejonowych, 13 agronomów oraz instruktorów wydziałów politycznych.

Na skutek tych przyczyn wynika słaba pomoc POM dla spółdzielni produkcyjnych, nieodpowiednie kierownictwo GOM-ami, prawie że żadne oddziaływanie na indywidualną wieś POM-y uważając się za instytucje wyłącznie usługowe, nie czują jeszcze swej odpowiedzialności za stan gospodarzy spółdzielni produkcyjnych.

Najbliższym więc naszym zadaniem będzie kierowanie doświadczonych, wykwalifikowanych pracowników technicznych z przemysłu do pracy w POM-ach i doświadczonych kadr agronomicznych spośród agronomów zatrudnionych dotąd w administracji.

Do Wydziałów Politycznych POM na instruktorów musimy

skierować wypróbowanych aktywistów partyjnych. Komitety Powiatowe, państwowe władze terenowe walcząc o dalszy rozwój POM-ów muszą wciąż pamiętać, że na obecnym etapie POM-y winny stać się narzędziem technicznej i organizacyjnej przebudowy rolnictwa, dźwignią budownictwa socjalistycznego na wsi, współodpowiedzialną nie tylko za wzorowe wykonanie zawartych umów, ale i za rozwój spółdzielni produkcyjnych w rejonie ich działania. Dlatego też trzeba, aby przezwydziały one biurokratyczne odgrazdzanie się od spraw społecznych i widziały swą rolę w dziedzinie upowszechniania doświadczeń i osiągnięć wzorowych spółdzielni wśród niezorganizowanych mas chłopskich w gromadzie, w rozwijaniu współdziałania spółdzielni z pozostałą częścią gromady.

Lepiej niż dotąd organizacja partyjna będzie musiała walczyć o zapewnienie realizacji zadań, jakie stoją przed PGR-ami.

PGR-y muszą stać się proudującymi gospodarstwami socjalistycznymi na wsi

PGR-y naszego województwa zagospodarowując 36.947 ha odłogów, posiadają już 183.586 ha. Mimo, że pracowały w dużej mierze na odłogach, to jednak zbiory z ha były często wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Rozwija się hodowla społeczna.

W wielu spółdzielniach prowadzone są szerokie prace inwestycyjne jak budowa obór, stajni, słosów i innych budynków gospodarczych.

Obok jednak wielu produkcyjnych, które wyróżniają się dobrą organizacją pracy, osiągających dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej i zapewniających członkom dniówki obrachunkowe — istnieją jeszcze spółdzielnie gospodarujące nieprawidłowo i nieosiągające należytych wyników.

Nie we wszystkich spółdzielniach zorganizowano brygady hodowlane i polowe, a także nie wszędzie są prawidłowo opracowane normy.

W części spółdzielni produkcyjnych nie przestrzegane są w pełni zasady statutowe, jak wniesienie wkładów, np. w spółdzielni Stubiń II — 13-tu spółdzielców nie wniosło jeszcze do spółdzielni koni. Takie fakty są spotykane i w innych spółdzielniach.

Walka o umocnienie spółdzielni musi być stała i wciąż prowadzona i wymaga, by organizacjom partyjnym w spółdzielniach była udzielana systematyczna pomoc. Pomoc polityczna dla spółdzielni musi iść w parze z pomocą gospodarczą w realizowaniu planów gospodarczych przez spółdzielnie.

Tymczasem aparat agronomiczny POM i Prez. Rad Narodowych zajmuje się tą sprawą często formalnie, gdyż nie pracujemy z nim i nie wciągamy w problematykę gospodarki spółdzielczej.

Wiele spółdzielni osiągnęło poważne rezultaty w swej pracy. Przeciętne zbiory w spółdzielniach produkcyjnych są o 10-30 proc. wyższe w stosunku do gospodarstw indywidualnych. Rozwija się hodowla społeczna.

W wielu spółdzielniach prowadzone są szerokie prace inwestycyjne jak budowa obór, stajni, słosów i innych budynków gospodarczych.

Obok jednak wielu produkcyjnych, które wyróżniają się dobrą organizacją pracy, osiągających dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej i zapewniających członkom dniówki obrachunkowe — istnieją jeszcze spółdzielnie gospodarujące nieprawidłowo i nieosiągające należytych wyników.

Nie we wszystkich spółdzielniach zorganizowano brygady hodowlane i polowe, a także nie wszędzie są prawidłowo opracowane normy.

W części spółdzielni produkcyjnych nie przestrzegane są w pełni zasady statutowe, jak wniesienie wkładów, np. w spółdzielni Stubiń II — 13-tu spółdzielców nie wniosło jeszcze do spółdzielni koni. Takie fakty są spotykane i w innych spółdzielniach.

Walka o umocnienie spółdzielni musi być stała i wciąż prowadzona i wymaga, by organizacjom partyjnym w spółdzielniach była udzielana systematyczna pomoc. Pomoc polityczna dla spółdzielni musi iść w parze z pomocą gospodarczą w realizowaniu planów gospodarczych przez spółdzielnie.

Tymczasem aparat agronomiczny POM i Prez. Rad Narodowych zajmuje się tą sprawą często formalnie, gdyż nie pracujemy z nim i nie wciągamy w problematykę gospodarki spółdzielczej.

Tymczasem aparat agronomiczny POM i Prez. Rad Narodowych zajmuje się tą sprawą często formalnie, gdyż nie pracujemy z nim i nie wciągamy w problematykę gospodarki spółdzielczej.

I.

Zadania w dziedzinie rolnictwa

Poważne zadania w dziedzinie podniesienia rolnictwa w ciągu najbliższych dwu lat stoją przed naszym województwem, które postawionych przed nim zadań w dziedzinie podniesienia wydajności z ha — nie wykonało.

Przy założeniu w planie na rok 1953 przeciętnej wydajności w życie 11,5 q uzyskało 8,5 q, w pszenicy przy założonych 12,5 q osiągnięto tylko 10,5 q, w ziemniakach przy założonych 114 q osiągnięto tylko 90 q. Rzepak i rzepik wykazuje wydajność z 1 ha zaledwie 8,5 q a burak cukrowy nie przekroczył 200 q z ha, len nie przekroczył 19 q przy minimalnych założeniach 24 q z 1 ha.

Niskie plony na naszym województwie, uwzględniając nawet niesprzyjające w tym roku warunki klimatyczne, są spowodowane w dużej mierze prymitywnym sposobem uprawy ziemi w niektórych powiatach naszego województwa zwłaszcza w podgórzystych, słabą walką z chwastami, a przy uprawie niektórych kultur, niewłaściwym nawożeniem.

W dziedzinie podniesienia hodowli winniśmy zwiększyć rolę bydła, trzody chlewnej i macior, a szczególnie owoce z 1 hektara sztuk do 100 tysięcy. Podniesienie

hodowli a szczególnie owiec jest związane z pełnym zagospodarowaniem terenów podkarpackich, które mogą zapewnić bazę paszową w postaci pełnowartościowego siana i pomogą zmniejszyć deficyt paszowy w innych powiatach naszego województwa.

Trzeba stwierdzić, że całą sta nowoczością, że dotychczas nasza kierownictwo rozwojem produkcji rolnej było stanowczo nie na poziomie. Komitet Wojewódzki, Komitety Powiatowe i Rady Narodowe nie potrafiły wyciągnąć odpowiednich wniosków z nauk VII Plenum KC PZPR w kierunku uruchomienia rezerw, włączających w indywidualnych gospodarstwach, zwiększenia troski o lepsze zaopatrzenie wsi i niedopuszczenia do wypaczeń linii partii.

Organizacje partyjne koncentrując swe wysiłki nad rozbudową nowych spółdzielni, za niedbaly i nie wnikają w potrzeby indywidualnych gospodarstw, nie usuwały przeszkód stojących na drodze rozwoju produkcji tych gospodarstw nie mobilizowały indywidualnych chłopów do walki o podniesienie produkcji.

Komitetem Powiatowym i Gminnym zagadnienia rozwoju produkcji rolnej są mało znane. O ile nasze Komitety Zakładowe i KP znają producentów pracy w przemyśle i budownictwie, — ich osiągnięcia, metody ich pracy, walką o ich upowszechnienie, o tyle o wiele gorzej, a nawet rzadko kiedy nasze Komitety Gminne i Komitety Powiatowe potrafią coś powiedzieć o mi strach wysokich urodzajów i hodowli swego terenu.

Niedostateczna jest pomoc dla indywidualnego chłopu naszej służby rolniczej, która powołana jest do poradnictwa w dziedzinie właściwego wyboru stanowisk dla kultur pod zasiewy, należytego wykorzystania i przechowywania obornika, stosowania nawozów sztucznych oraz właściwej pielęgnacji pól.

Popelniane też były błędy w dziedzinie rozdziału i rozprowadzenia nawozów sztucznych, co w wielu wypadkach odbiło się niekorzystnie na produkcji indywidualnych gospodarstw rolnych. Polegały one na mechanicznym rozdziale puli wojewódzkiej na powiaty, bez właściwej analizy potrzeb poszczególnych rejonów i gospodarstw.

Zwiększyć troskę o zaopatrzenie wsi

Pomimo, że nastąpiła poprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w artykuły gospodarcze konsumpcyjne, błędny jest sędzić, że samo zwiększenie puli towarowej wystarczy, by pomoc ta dotarła należycie do meliorolnych i średniorolnych chłopów. Na przykład w Powiatowej Radzie Narodowej w Krośnie leżało podanie chłopów z Rymanowa o przydziale lenie cementu, a gminna spółdzielnia w Rymanowie sprzedawała po 1 a nawet po 2 tony cementu różnym kumotom i spekulantom. GS w nie dostają całej całej, chłopom mimo, że w rzeczywistości jest ich około 3 miliony sztuk na składzie, tu marzą o trudnościach transportowymi. Takich wypadków i im podobnych jest w pracy naszego aparatu handlowego

bardzo wiele, co boleśnie odczuwa mało i średniorolny chłop.

Głównym brakiem w pracy naszego aparatu zaopatrzenia jest niewnikanie przezeń w konkretne potrzeby konsumentów wiejskiego i niedążenie do zabezpieczenia jego istotnych potrzeb. W rezultacie można znaleźć w każdym sklepie gminnej spółdzielni wiele alkoholu, natomiast chłop nie znajduje niezbędnych mu towarów, które w wielu wypadkach są w magazynach PZGS-owskich GS nie czuje się odpowiedzialna za zaopatrzenie gminy, na terenie której ona działa.

Niektóre PZGS-y oderwane są od GS-ów, nie kontrolują i nie kierują ich pracą. W rezultacie w wielu GS-ach panoszą się kliki kumoterskie. Taką

sytuacja na odcinku zaopatrzenia wsi i pracy tego aparatu jest wynikiem braku kontroli i pomocy ze strony KW, KP i Rad Narodowych.

Na skutek nieprzemysłanej polityki zostały zlikwidowane liczne zakłady rzemieślnicze obsługujące wieś. W chwili obecnej na terenie województwa stopień rozwoju w dziedzinie niektórych usług jest tak minimalny, że nie zaspokaja nawet w skromnym rozmiarze potrzeb wsi. Tak np. warsztaty ślusarskich mają tylko 71, rymsarskich 21, kół dziecięcych 39.

Wszystkie niedociągnięcia w dziedzinie pomocy gospodarce indywidualnej, nasze organizacje partyjne i organa władzy ludowej muszą jak najszybciej przezwyciężyć.

O prawidłowy rozwój spółdzielczości produkcyjnej

Braki kierownictwa partyjnego na odcinku indywidualnych gospodarstw chłopskich jako wynik jednostronnego skoncentrowania się nad rozbudową nowych spółdzielni produkcyjnych, nie uchronił nas z tych organizacji partyjnych od poważnych błędów i wypaczeń linii partii przy ich organizowaniu.

W wielu wypadkach przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych uciekano się do nacisku administracyjnego i ekonomicznego. Praca polityczna i gospodarcza organizacyjna była zastępowana takim środkiem jak stosowanie wysokich wymiarów podatkowych i nie słuszne wymiary świadczeń rzeczowych.

W wielu instytucjach państwowych stosowano nacisk na pracowników, którzy posiadali gospodarstwa, by wstępowali do spółdzielni. W rezultacie organizowania niektórych spółdzielni z pracowników różnych

instytucji a nie chłopów rolników, w tych nowozałożonych spółdzielniach braknie rąk do pracy. Miało to miejsce w Lipnicy, Jeżowem, Borku i innych. W walce o liczbowy wzrost ilości spółdzielni, organizowano je bez szczegółowej analizy warunków ekonomicznych, niezbędnych dla ich normalnego rozwoju jak w powiecie łanckim, mieleckim i krośnieńskim.

W niektórych nowozałożonych spółdzielniach wycinając masowy spółdzielczy stosowno awanturniczą politykę, włączając w areal spółdzielczy państwa gromadzkie, pozabawiając często mało i średniorolnych chłopów ich ziemi, nie wprowadzając ich w stan posiadania na działkach zamienionych.

Wypaczenia te prowadziły do szkodliwego podziału w gromadach na spółdzielców i niespółdzielców, co wpływa hamująco na rozwój spółdzielni, ułatwia to wrogą działalność

a także osłabia to rozwój produkcji indywidualnych gospodarstw.

Popelnione błędy, wypaczenia i niedociągnięcia w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej muszą być gószczeni wykarzowane.

W dalszej pracy nad zakładaniem nowych spółdzielni będziemy musieli zwrócić szczególną uwagę na właściwe polityczne, ekonomiczne i organizacyjne przygotowanie ich działalności. Prowadząc szeroką pracę wyjaśniającą wśród całej gromady, nie przerywając pomocy dla chłopów gospodarujących indywidualnie, a przeciwnie, zdobywając ich zaufanie, stale i systematycznie dążyć będziemy do rozwoju spółdzielni na drodze gospodarczo

O zadaniach rzeszowskiej organizacji, partyjnej w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

tychczasowe kierownictwo pracą partyjno-organizacyjną na wsi przez Komitety Powiatowe i Gminne było słabe.

Głównym źródłem tej słabości było niedocenywanie zagadnienia kierownictwa walką o rozwój rolnictwa, co wiązało się ze słabością pracy partyjno-organizacyjnej na wsi.

Komitety Powiatowe i Gminne dotychczas mobilizowały i organizowały chłopów do walki o spółdzielczość produkcyjną, do wykonywania o bowiązkowych dostaw, a równocześnie w sprawach rozwijania produkcji rolnej, podnoszenia plonów i rozwoju hodowli, ograniczały się jedynie do nawoływania.

Organizacja partyjna, działając partyjnie na wsi musi umieć wskazać chłopom swego terenu takie sposoby, także metody uprawy, za pomocą których można na terenie danej gromady, gminy, powiatu, stosownie do warunków glebowych i klimatycznych osiągnąć istotny wzrost produkcji rolnej.

Działac partyjni na wsi musi być bojownikami o nowoczesne, postępowe metody uprawy roli i hodowli. Mało wskazywać chłopom właściwe metody podnoszenia ich gospodarki, trzeba organizować ich do stosowania przodujących metod pracy. Nie może chłop np. w pojedynkę stosować skutecznej walki z chwastami, musi być ona prowadzona zespołowo przez całą gromadę. Trzeba więc gromadę do tego zorganizować.

Wskazując chłopom zadania w złoże, proste, zrozumiałe, dostępne dla gospodarstw małych i średniorolnych, skupiając chłopów pracujących dokoła tych konkretnych zadań, wykorzystując do tego celu rady narodowe i organizacje społeczne oraz masowe — nasze organizacje partyjne mogą i powinny wyzwoleć inicjatywę i energię

twórczą wielu setek tysięcy chłopów pracujących i skierować ją do podnoszenia produkcji rolnej, co przyniesie pożytek zarówno chłopstwu jak i całemu narodowi.

Winniśmy bardziej niż dotąd doceniać w walce o podniesienie produkcji rolnej — rolę ZSCh, zrywając z dotychczasową praktyką kierowania uwagi ZSCh wyłącznie w stronę budowy spółdzielni. Również organizacja ZMP-owska może dużo zrobić w tej dziedzinie przez propagandę i organizowanie stosowania przodujących metod a grotechnicznych i pracę nad podniesieniem upowszechnienia wiedzy rolnej.

Szczególnie wielką rolę ma i odpowiedzialność rad narodowych. Rady narodowe pod kierownictwem organizacji partyjnych muszą nieustannie troszczyć się o sprawy związane z produkcją chłopską, z jej wzrostem, troszcząc się zarazem o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych.

W najbliższym więc czasie winniśmy dążyć, aby wspólnie z bepartyjnymi chłopami pracującymi, organizacje partyjne ustalały konkretne sposoby i środki wykorzystania rezerw produkcyjnych danej gromady i gminy.

Tych ukrytych rezerw w rolnictwie naszego województwa mamy wiele:

— Niedostatecznie bowiem chłop nasi korzystają z ziarna kwalifikowanego i stosują zabiegi agrotechniczne, jak weznes orki z przedplużkiem, głęboką orkę, terminowy siew, (stewniki np. u nas są wykorzystane zaledwie w 65 procentach).

— Nieracjonalnie wykorzystywane jest płodozmił i związana z tym go spodarka nawozowa. Niedostatecznie są wprowadzane w płodozmił rośliny motylkowe dla zabezpieczenia gleby w azot: seradela i lubin na glebach piaszczystych.

— Nie w pełni jest wy-

korzystany obornik, w wyniku nieodpowiedniego przechowania.

— Niedostateczna jest pielęgnacja roślin jak brońowanie pszenicy włosną, opielanie roślin przemysłowych, okopowych i warzyw, walka z chwastami i szkodnikami roślin przemysłowych.

— Nienależyta jest struktura zastawów, która winna zmienić się w kierunku zmniejszenia roślin kłosowych a zwiększenia przemysłowych i pastewnych, by właściwie ujęty był płodozmił i zwiększona baza paszowa dla inwentarza żywego.

— Niedostateczny jest obszar zasiewu pod warzywa, szczególnie w powiatach, które są zapleczem ośrodków miejskich i przemysłowych.

W dziedzinie hodowli: — Niedostatecznie uprawia się łąki przez nawożenie, niedostatecznie stosuje się kwaterowy wypas bydła, nie przeprowadza się melioracji z nawadnianiem łąk w powiecie lubańskim, przemyskim i jarosławskim.

— Nie stosuje się w terenach górzystych wczesnego koszenia łąk przy równoczesnym stosowaniu szentia siano na żerdziach.

— W zbyt małym rozmiarze stosuje się popłon, międzypłonów, roślin motylkowych.

— Nie upowszechnia się budowy słośców.

Jak wielkie są ukryte rezerwy świadczą o tym przykłady osiągnięć niektórych przodujących chłopów. Np. Stanisław Guzek z gr. Głowienka pow. Krosno — dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy osiągnął w roku bieżącym 35 q pszenicy z 1 ha. Ob. Kruczała Roman z gr. Jazwin pow. Dębica posiadający 4,3 ha sprzedał państwu w roku 1953 — 12 sztuk tuczniaków.

Przykładem, jakie rezultaty daje racjonalna uprawa i pielęgnacja, są osiągnięcia Liceum Rolniczego w Suchodole, które osiągnęło: pszenicy 39,3 q, żyta 22,9 q, owsa 31 q, buraków 332 q, pastewnych 860 q z 1 ha.

W takich warunkach akcja osiedleńcza wewnątrz naszego województwa może stać się po-

W dziedzinie przemysłu realizacja wytycznych IX Plenum wymaga:

1) dalszego rozwoju przemysłu wytwarzania środków produkcji.

2) znacznego przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych poszerzenia asortymentów oraz podniesienia jakości produkcji.

3) dalsze rozwinięcie krajowej bazy surowcowej, 4) pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej a w szczególności wzmocnienia walki o obniżenie kosztów własnych, o likwidację przerosłów w zatrudnieniu oraz wszelkich przejawów marotrastwa,

5) znacznego podniesienia wydajności pracy w całej gospodarce narodowej. Realizacja tych zadań wymaga zwiększenia aktywności całej partyjnej organizacji, podniesienia aktywności i twórczego stosunku do zadań całej naszej administracji gospodarczej.

ważnym czynnikiem wzrostu produkcji rolnej i dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Trzeba stwierdzić, że akcja ta nie znajduje należytego zrozumie-

O słuszną politykę kadrami specjalistów w rolnictwie

Podniesienie poziomu rolnictwa wymaga zasadniczej poprawy poziomu pracy organów państwowych, kierujących rolnictwem, a w szczególności przybliżenia kierownictwa do produkcji.

Dotychczasowy system kierowania zagadnieniami rolnymi przez prezydium rad narodowych był niewłaściwy. Prezydium rad narodowych nie kierowały produkcją rolą, nie analizowały tych zagadnień, a całość tych zadań przekazywało Wydziałom Rolnictwa i Leśnictwa, nie udzielając im konkretnej pomocy w ustawieniu kadr.

Nasze instancje partyjne zamiast udzielania pomocy w kadrach dla tak ważnego odcinka, często ograniczały się jedynie do stwierdzenia, że sytuacja kadrowa w wydziałach rolnictwa i leśnictwa jest nie dobra.

Wielu specjalistów rolnictwa pracuje w różnych innych instytucjach, np. w Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanach pracuje 4 fachow-

Walka o wzrost produkcji rolnej gospodarstw indywidualnych, o wzrost ich dobrobytu, zależy w pierwszym rzędzie od realizacji przez nasze organizacje partyjne i organa władzy ludowej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, jego leninowskiej zasady: silniej oprzeć się o biedotę, wytrwale zacząć śniac sojusz ze średniakiem, konsekwentnie ograniczać i izolować kulaka.

Trzeba stwierdzić, że w dotychczasowej działalności naszych organizacji, mieliśmy na tym odcinku poważne braki. Wspomniane już fakty braku troski o właściwe zaopatrzenie i pomoc dla gospodarstw małorolnych, o rozwój ich wydajności i dochodowości, są jednocześnie dowodem, że niedostatecznie broniliśmy je przed wyższym kulackim.

Przejawem oportunistycznego i sekciarskiego stosunku do chłopstwa pracującego jest zakorzeniony wśród części aktywów pogląd, że zmniejszenie dochodowości małych i średniorolnych gospodarstw sprzyja wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych. Pogląd ten mu-

nia zarówno przez komitety partyjne jak i organa władzy ludowej.

W latach 1954-55 musimy zapewnić pełne wykonanie planu akcji osiedleńczej przez kompleksowe rozwiązanie te-

arów — rolników, z tego 2 z wyższym wykształceniem. Takich przedsiębiorstw i instytucji nie mających bezpośredniego wpływu na produkcję rolną, a zatrudniających fachowe kadry rolnicze, jest na terenie województwa rzeszowskiego znacznie więcej. Poszczególne prezydium rad narodowych stosowały niewłaściwą i niesłuszną politykę kadrową.

W powiecie Lubaczów zniesiono nawet etaty gminnych instruktorów rolnych. W pow. Lesko chcąc pracownika awansować przesuwano go z wydziału rolnictwa do innego wydziału.

Nad młodą, niedoświadczoną kadrą, która pracuje obecnie w aparacie rad narodowych, nie roztoczona jest odpowiednia opieka, co osłabia jej zainteresowanie pracą i dążeń do pogłębienia wiadomości fachowych.

Niedocenywanie kadr rolniczych powoduje chęć ucieczki z tego zawodu. Np. na kurs spawaczy prowadzony w Szkole Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie zgłosiło się 4 absolwentów szkół rolniczych. W prezydium rad narodowych

Frontem do sojusznika

si być bez reszty wypłeniony. Niedocenywanie konieczności zwiększenia pomocy dla gospodarstw małorolnych idzie w parze z oportunistycznym stosunkiem do kulackiego wyższości, uleganiu wpływom kulackim: szkodliwą tolerancją wobec faktów niewykonywania przez gospodarstwa kulackie obowiązków wobec państwa.

Na terenie naszego województwa na ogólną liczbę 252.669 gospodarstw, nie posiada koni 123.842 gospodarstwa. Z tych cyfr wynika jasno jak wielką wagę nasze organizacje partyjne winny przywiązywać do właściwej realizacji dekretu o pomocy sąsiedzkiej, do pomocy w postaci maszyn i narzędzi dostarczonych przez POM-y i GOM-y.

Niemniej jednak wiemy o tym dobrze, — nasze organizacje partyjne i terenowe organa władzy ludowej niedostatecznie czuwają, by właściwa realizacja dekretu o pomocy sąsiedzkiej jak też i pracy GOM-ów, skutecznie pomogła małorolnym gospodarzom i ograniczyła możliwość wyzysku ze strony kulactwa.

II.

Zadania w dziedzinie przemysłu

Przed rzeszowską wojewódzką organizacją stały poważne zadania w związku z zabezpieczeniem pełnej realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Nasza wojewódzka organizacja partyjna pracuje i walczy w rozwijającym się rzeszowsko-sandomierskim okręgu przemysłowym, którego podstawą jest przetwórczy wydobyczy i przetwórczy ropy naftowej oraz wielkie zakłady przemysłu metalowego i chemicznego.

W wyniku realizacji 4 lat planu 6-letniego został dokonany wielki krok w dziele uprzemysłowienia naszego województwa. Powstały i zostały rozbudowane wielkie zakłady metalowe. Poważnej rozbudowie uległa Stalowa Wola, powstały i rozbudowały się wielkie zakłady przemysłowe, rozbudowuje się przemysł naftowy i wiele innych zakładów.

Przemysł województwa rzeszowskiego dostarcza gospo-

go zagadnienia zarówno przez indywidualną akcję osiedleńczą jak też i przez większy dopływ stałych robotników rolnych do PGR, gospodarstw ienych oraz przepływ nowych członków — osadników do spółdzielni produkcyjnych.

wytworzyła się niezdrowa atmosfera, w wyniku której polityce rolnicze i zawod a grotechnika czy zootechnika, traktowano na równi z pracownikami czysto administracyjnymi.

Nielepsza jest sytuacja w POM-ach na odcinku fachowej obsady.

Jednocześnie przy takim stanie kadr nie ma prawie żadnej kontroli nad wykorzystaniem absolwentów wyższych i średnich szkół rolniczych.

W takiej sytuacji przed komitetami powiatowymi i radami narodowymi staje pilne zadanie przesunięcia specjalistów rolnych ze średnim i wyższym wykształceniem z resortów rolniczych do podstawowych ogniw służby rolniczej.

Należy zerwać radykalnie ze szkodliwą praktyką odrywania służby rolnej od jej właściwych zadań.

Pomyślnie rozwiązanie zadań naszych na odcinku rolnictwa zależy w pierwszym rzędzie od właściwej prowadzonej polityki na wsi.

Remont maszyn GOM-owskich często przeprowadzany był niedbale i nieterminowo, co osłabiało skuteczność pomocy. Często też są wypadki, iż maszyny gomowskie w wyniku braku kontroli i podejścia klasowego, pracowały w pieńszym rzędzie na gospodarstwach kulackich.

Przed aktywnym partyjnym stoi zadanie stałej troski o lepszą pracę GOM-ów, o zwiększenie pomocy POM-ów dla indywidualnie gospodarujących chłopów, o zapewnienie pełnej realizacji i kontroli planów pomocy sąsiedzkiej.

Zadanie to skutecznie może być wykonane jeśli plany pracy POM-ów będą powiązane z dekretem o pomocy sąsiedzkiej, jeśli nasz aktyw w tej pracy oprze się na komitetach społecznych przy GOM-ach, które są powołane do czuwania nad właściwym przydziałem i wykorzystaniem sprzętu przez małorolnych chłopów.

Oto zadania, do których realizacji musimy z miejsca przystąpić, by zapewnić programowy rozwój rolnictwa, w oparciu o niewzruszone zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego.

szereg innych precyzyjnych, skomplikowanych urządzeń i maszyn.

Przemysł województwa produkuje także wiele artykułów konsumpcyjnych.

Możemy lepiej zaspakajać potrzeby ludności uruchamiając rezerwy przemysłu ciężkiego i miejscowego

Szczególnie wielkie zadania stoją przed przemysłem artykułów konsumpcyjnych, który w nien w ciągu dwu lat osiągnął znaczny wzrost produkcji przy poszerzeniu asortymentu oraz poprawie jakości. Przed wszystkim pracownikami tego przemysłu stoi problem walki o wyższą jakość, trwałość, poprawę wykończenia i dostosowania wyrobów do wymagań i upodobań konsumenta.

Postawione zadania w dziedzinie podniesienia na wyższy poziom ilościowy i jakościowy produkcji artykułów konsumpcyjnych, stawia przed naszymi

organizacjami partyjnymi poważne zadania.

Jest faktem, że dotychczas produkcja zakładów przemysłu lekkiego i drobnej wytwórczości, spółdzielczości pracy, a szczególnie jakości produkcji i asortyment, sprawa wykorzystania miejscowych surowców odpadków przemysłu wielkiego, była bardzo często poza obrębem uwagi naszych instancji partyjnych. Jest to główną przyczyną, że przemysł miejscowy podległy WZPT, plan produkcji za trzy kwartały wykonał tylko w 98,4% ze nie wy-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Zmobilizować wszystkie rezerwy w indywidualnej gospodarce chłopskiej

Osiągnięcia mistrzów wysokich urodzajów i hodowli winny być (jak najszerszej popularyzowane i upowszechniane w skali gminy, powiatu województwa. Dużo w tej sprawie może zrobić nasza gazeta „Nowiny Rzeszowskie”, radio i radłowęzły.

Do walki o wykorzystanie rezerw, Komitety Powiatowe i Gminne winny przyciągnąć wszystkie organizacje masowe działające na wsi, dbając o ulepszenie ich pracy. Zwrócić winny szczególną uwagę na zwiększenie roli organizacji ZMP-owskiej w walce o rozwój rolnictwa. Ożywić pracę wśród wiejskich kobiet pracujących, którym przypadają poważne zadania w walce o wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza hodowli.

W tej dziedzinie nasze Komitety Powiatowe i Gminne mają szczególnie poważne zadania. Np. odbywający się konkurs hodowlany Kół Gospodyń Wiejskich, który jest poważnym bodźcem zwiększenia hodowli przez nasze kobiety wiejskie, nie jest odczony przez nasze Komitety Gminne należyta opieką, przodujące hodowczynie zbyt słabo są popularyzowane w terenie.

Wielką niewykorzystaną rezerwą rozwoju możliwo-

ści naszego rolnictwa jest słabe zagospodarowanie terenów podkarpackich, części powiatu jarosławskiego, lubaczowskiego i przemyskiego.

Cechą charakterystyczną naszego województwa jest, że obok terenów przeludnionych na których gospodarstwa dużej się na skutek małej ilości ziemi ornej, posiadamy jedno cześnie tereny słabo osiedlone, na których nawet są gotowe gospodarstwa z wyremontowanymi budynkami, czekające na osiedleńców. Stan taki z punktu widzenia gospodarczego przynosi nam wielkie straty. Jednocześnie jest ono hamulcem w dalszym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Z jednej strony bowiem cały szereg komitetów założycielskich nie może przekształcić się w spółdzielnie produkcyjne na skutek braku dostatecznej ilości obszaru dla zbudowania spółdzielni produkcyjnych na zdrowych podstawach, z drugiej zaś możliwość tzw. uprawy „na dziko” na terenach słabiej zagospodarowanych przyczynia się do osłabienia rozwoju gospodarstw spółdzielczych w powiatach słabo zasiedlonych.

O zadaniach rzeszowskiej organizacji partyjnej w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Konaty planów 3-ch kwartałów zakłady przemysłu wełnianego w Rakszawie, nie przekazując konsumentowi 38.744 m tkanin. Komitet Powiatowy pize cież nie analizuje pracy zakładu w Rakszawie i nie pomaga partyjnej organizacji w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Komitet Powiatowy pize jawia zainteresowanie zakładami wtedy, kiedy trzeba wysłać aktywistów zakładu do skupu zboża. W rezultacie zakłady rakszawskie znajdują się na niskim poziomie organizacyjno - technicznym, niski jest też poziom pracy partyjnej. Małe też zainteresowanie Rakszawą przejawia Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego w Łodzi.

Przemysł miejscowy: państwowy i spółdzielczy powołany jest do coraz lepszego zaspokajania potrzeb miejscowego konsumenta. Państwowy przemysł miejscowy mimo, że rozpoczął w tym roku produkcję szeregu nowych asortymentów, to jednak z 252 planowanych artykułów, wprowadził do produkcji tylko 197. A przecież przed tym przemysłem stoi zadanie ciągłego rozszerzania asortymentu produkcji.

Zakłady przemysłu terenowego nie posiadają właściwej organizacji produkcji, brak jest właściwej dokumentacji technologicznej, produkcja wielu z nich ma charakter rzemieślniczy, a nie przemysłowy. Na niektórych warunkach bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunki sanitarne pozostawiają wiele do życzenia. Zła jest mimo poprawy w stosunku do zeszłego roku jakość wielu produktów przemysłu terenowego: guzików i grzebień, obuwia płóciennego, szeregu artykułów odzieżowych i innych.

Niedostateczna jest ilość punktów usługowych dla ludności. Nieco korzystniejszą sprawą ta przedstawia się w takich powiatach — jak gorlicki, krośnieński, jasielski, mielecki i rzeszowski, mimo że i tam nie pokrywane jest zapotrzebowanie ludności. W pozostałych zaś powiatach brak punktów usługowych występuje bardzo jaszkawo. Sprawa ta nie była przed-

miotem szczególnej troski ani ze strony rad narodowych ani komitetów partyjnych. Punkty usługowe rozwijały się w sposób żywiołowy, bez analizy rzeczywistych potrzeb terenu.

Z tej krótkiej i niepełnej analizy sytuacji na odcinku naszego kierownictwa przemysłem lekkim i miejscowym wynika, że mamy tu poważne zaniedbania — które muszą być w najkrótszym czasie usunięte, by w pełni zrealizować uchwały IX Plenum KC.

Wielką rolę w polepszeniu zaopatrzenia mas pracujących w artykuły powszechnego użytku powinna odegrać produkcja tych artykułów na zakładach przemysłu kluczowego, które posiadają olbrzymie możliwości w tej dziedzinie. Sprawa ta jak dotychczas, nie ruszyła z miejsca na zakładach naszego województwa. Jedynie Huta Stalowa Wola opracowała pewne projekty roznozczenia produkcji artykułów gospodarczych, lecz do produkcji jeszcze nie przystąpiła.

Stan taki jest wynikiem niedoceniania sprawy tak ze strony dyrekcji jak i organizacji partyjnych.

Przełamanie tego stosunku, skierowanie myśli inżynierów i techników, racjonalizatorów na wykorzystanie wszystkich możliwości uruchomienia produkcji artykułów powszechnego użytku jest nakazem IX Plenum KC.

Uchwały IX Plenum KC wytyczają dalszy rozwój produkcji przemysłu ciężkiego. Chodzi o to, aby nie tylko nie osłabić naszej pracy i walki o rozwój przemysłu ciężkiego, ale przeciwnie wzmocnić tę walkę, usunąć braki i niedociągnięcia w pracy przemysłu ciężkiego, podnieść na wyższy poziom nasze partyjne kierownictwo tym przemysłem. Ale chodzi także i o to, żeby równocześnie więcej niż dotychczas i o wiele lepiej niż dotychczas, kierować partyjnie przemysłem lekkim, aby zapewnić nieprzerwany potok artykułów konsumpcyjnych dobrej i gustownie wykonanych, mocnych i tanich dla człowieka pracującego.

Zapewnić dalszy rozwój przemysłu ciężkiego

Większość zakładów przemysłowych województwa plan produkcji 3-ch kwartałów wykonała. Istnieje jednak szereg zakładów a wśród nich przede wszystkim przemysł w dobowczy ropy naftowej, które planu nie wykonały.

Nie wolno nam spokojnie przechodzić obok faktu, że niektóre zakłady, które wykonały plan produkcji globalnej w wartości za trzy kwartały, nie wykonały go jednak w niektórych ważnych asortymentach. Na czoło wysuwa się Huta Stalowa Wola, która plan produkcji stali za trzy kwartały wykonała w 83,2%, oraz nie wykonała pełnego asortymentu wyrobów walcowanych.

Rozwój produkcji hutniczej stanowi podstawowy warunek rozwoju całej gospodarki narodowej, gdyż stal i żelazo są niezbędne dla przemysłu i rolnictwa, jak również dla transportu i budownictwa. I każda niewykonana zgodnie z planem tona stali, utrudnia wykonanie zadań rozwoju gospodarki narodowej, postawionej przez IX Plenum KC.

Muszą o tym pamiętać towarzysze z kierownictwa partyjnego i administracyjnego Stalowej Woli i wzmocnić podjęte już wysiłki dla przełamania sytuacji w stalowni.

Rozwój bazy paliwowo-energetycznej jest niezbędny dla rozwoju całej gospodarki narodowej i lepszego zaspokojenia potrzeb ludności. W dobowczy ropy naftowej stanowi ważny element tej bazy, a plan

wydobycia ropy naftowej został wykonany w 94,2%.

Nie wykonaliśmy wydobycia ropy naftowej ponieważ:

Po pierwsze — ciągle niski jest pomimo pewnej poprawy po lipcowym Plenum KW poziom eksploatacji szybów naftowych. Zbyt rzadko stosowane są zabiegi jak podczyszczanie, pogłębianie, kwasowanie otworów itp. A ile można osiągnąć przez stosowanie zabiegów świadczą przykłady jednej z kopalni, na której w jednym z otworów zastosowano pogłębianie i uzyskano 1500 kg więcej ropy dziennie. Słabo też posuwa się opracowywanie harmonogramów, obróbki otworów a w wielu wypadkach istniejące harmonogramy nie są przestrzegane. Metoda Kafarowa, która daje poważne wyniki w utrzymaniu wydajności otworu, nie jest jeszcze ciągle powszechnie stosowana na naszych kopalniach.

Po drugie — niski poziom naszej służby geologicznej i geofizycznej, o czym świadczy mała efektywność wiercenń wszelkiego typu.

Po trzecie — niski poziom kwalifikacji zawodowych załóg i średniego dozoru, co hamuje opanowanie nowych procesów technologicznych i właściwe wykorzystanie nowoczesnych urządzeń tak eksploatacji jak i wiercenia.

Po czwarte — wciąż jeszcze niedostateczny poziom pracy partyjnej i słabość partyjnych organizacji, które nie dość skutecznie mobilizują robotników, maj-

strów, techników i inżynierów do usunięcia tych wszystkich przyczyn, które hamują wykonanie planu wydobywania ropy naftowej.

Uchwała Plenum KW z dn. 7. VII 1953 r. zawierająca zadania skierowane na podniesienie pracy gospodarczej i partyjnej w kopalniach nafty, nie została w pełni zrealizowana na skutek słabej kontroli wykonania tej uchwa-

Zwiększyć wydajność pracy — obniżyć koszty produkcji

Ciągle jeszcze zakłady nasze chorują na brak rytmiczności produkcji. Niedostateczny jest ciągle wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie województwa. W wyniku reformy plac i norm wzrosła wydajność na zakładach metalowych, co jest bezspornie osiągnięciem, istnieją jednak wielkie rezerwy wzrostu wydajności pracy niedostatecznie dotąd uruchomione.

Na zakładach metalowych jest wielu robotników nie wykonyjących norm jak na WSK-Mielec, gdzie przeszło tysiąc robotników nie wykonuje nowych norm.

Jak wiele mamy w tej dziedzinie do zrobienia świadczy fakt, że na WSK w Mielcu wydajność robotników jest 4 razy mniejsza jak na zakładach w Związku Radzieckim tego samego typu.

Dalszymi nie wykorzystanymi rezerwami w walce o wzrost wydajności pracy jest niedostateczny stan dyscypliny pracy i brak w organizacji produkcji. Faktyczny czas pracy na niektórych zakładach wynosi od 6—7 godzin ustawowego 8-godzinnego dnia pracy.

W niedostatecznym stopniu posuwa się mechanizacja pracy, słabo też wykorzystane są cenne mechanizmy w szczególności w budownictwie. A przecież mechanizacja jest tą nową siłą — jak uczy towarzysz Stalin. — bez której nie można zapewnić wydatnego wzrostu wydajności pracy. — Duży wpływ na wzrost wydajności pracy ma stosowanie przodujących metod pracy, które bardzo powoli rozwijają się w przemyśle naszego województwa. Nie można uznać za wielkie osiągnięcie faktu jak to próbują sugerować

ty tak ze strony KP jak i KW.

Przed organizacjami partyjnymi w przemyśle naftowym stoi pilne zadanie pełnej realizacji uchwały Plenum KW, która wskazuje metody i formy przewyższenia trudności przemysłu naftowego i podniesienia pracy organizacji partyjnych w dziedzinie eksploatacji ropy naftowej.

niektórzy towarzysze że mamy na terenie województwa kilkunastu koleśców. Jak wielkie możliwości wzrostu wydajności pracy istnieją przez stosowanie skrawania koleśowa naocznie udowodnił na swoim pokazie tokarz moskiewski tow. Pawłow, który część, na którą przeznaczono 3,5 godziny, wykonał w 12-tu minutach.

Należy także wzmocnić wysiłki nad zwiększeniem użycia robót w budownictwie.

Niezwykle pilnym zadaniem w przemyśle kluczowym i budownictwie jest obniżenie kosztów własnych produkcji.

Produkty niektórych naszych zakładów są bardzo drogie i poważnie przekraczają ustalone przez państwo koszty produkcji. Drogo nas także kosztuje produkcja budowlana. Procent braków w zakładach przemysłowych i budowlanych jest jeszcze bardzo wysoki. Marnotrawstwo materiałów na wielu zakładach i budowach jest duże. Gospodarka materiałowa jest źle postawiona. Wielkie ilości materiału zmarnotrawiono przez niewłaściwe składowanie i ewidencję w Stalowej Woli, w Krajuwach i innych. We współzawodnictwie pracy nie dostatecznie odbicie znajdują zobowiązania oszczędnościowe, oszczędności surowców, materiałów pomocniczych, narzędzi, paliw i energii.

Skutecznym instrumentem walki o obniżkę kosztów własnych winno być wprowadzenie na zakładach wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Stan organizacyjny wielu zakładów czyni to zadanie zupełnie realnym i jest obowiązkiem organizacji partyjnych i kierownictwa administracyjnych zabezpieczyć je go realizację.

O konkretność zebrań dyskusyjnych

Musimy pamiętać, że pomysłowe wyniki realizacji zadań postawionych przez IX Plenum KC zależą w ostatecznym rachunku od jakości naszej pracy. Dlatego też przed naszą organizacją partyjną wysuwają się zadania wychowania mas pracujących w duchu stałego podnoszenia wydajności pracy przez ciągłe usprawnianie organizacji pracy, wprowadzanie i opanowanie nowej techniki, podnoszenie kwalifikacji pracowników, szeroki rozwój współzawodnictwa pracy.

Skutecznie realizować będziemy zadania IX Plenum, jeżeli partyjne organizacje wychowywać będą masy pracujące w duchu surowego reżimu oszczędzania surowców i materiałów, paliwa i energii, jeśli będą organizowały twórczy wysiłek kierownictwa i załóg do wypracowywania i wyszukiwania najlepszych możliwości oszczędzania.

Szybciej zrealizujemy zadania postawione przez IX Plenum, jeśli stale będziemy wychowywać masy pracowników i gospodarzy w duchu codziennej troski o potrzeby ludzi pracy. A przecież wiele można na tym od-

dyskusja przedzjazdowa będzie się odbywała poprzez plenum Komitetów Powiatowych, narady aktywów ogólnych i branżowych, zebrania podstawowych organizacji partyjnych i zebrania organizowane w różnych środowiskach.

Spełnią one swoją rolę tylko wtedy, gdy dyskusja na nich wydobędzie konkretne zadania dla danego powiatu, gminy, zakładu pracy, gromady, oraz środki i metody ich realizacji.

Obowiązkiem naszym jest troska o to, aby wytyczne IX Plenum stały się zrozumiałymi dla każdego człowieka pracy w mieście i na wsi. Aby każdy człowiek pracy rozumiał, że wrogowie usiłujący przeszkodzić w wykonaniu

naszych planów gospodarczych w przemyśle i rolnictwie nie chcą dopuścić, aby ludzkiej pracy w Polsce z krótkim dnem żyło się coraz lepiej, że czujna i bezlitosna walka z wrogiem, łączący się bezpośrednio ze sprawą podniesienia stopy życiowej każdego człowieka pracy.

Tylko w ten sposób nasza rzeszowska organizacja partyjna będzie mogła przysięść na II Zjazd Partii z osiągnięciem w dziedzinie realizacji wytycznych IX Plenum.

Nie ulega wątpliwości, że nasze organizacje partyjne, pogłębiając w codziennej walce i pracy więź z masami, poprowadzą je do zwycięskiego wykonania zadań wytyczonych przez IX Plenum KC naszej partii.

„CO WIEŚ O ZWIĄZKU RADZIECKIM“ WIELKI KONKURS „NOWIN RZESZOWSKICH“

Zadanie nr 28



Wiera Muchina — słynna rzeźbiarka radziecka stworzyła wiele wspaniałych dzieł. Rzeźby te są wzorem realizmu socjalistycznego.

Pytanie: Co przedstawia najlepsza rzeźba Muchiny?

Odpowiedź:

Zadanie nr 29



Na zdjęciu: autorka powieści „Jasny brzeg” i „Kruży licha”. Za powieść „Jasny brzeg” została odznaczona nagrodą stalinowską.

Pytanie: Kto napisał powieść „Jasny brzeg”?

Odpowiedź:

Zadanie nr 30



Prof. Olga Lepeszynska należy do rzędu najznakomitszych uczonych świata. Jej prace przyczyniły się do nowych sukcesów nauki radzieckiej.

Pytanie: Jaką gałąź wiedzy uprawia prof. Olga Lepeszynska?

Odpowiedź:

Wykonali plan roczny dwa miesiące przed terminem

Zaloga Rozlewni Piwa przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Sędziszowie zameldowała o wykonaniu w 123 proc. rocznego planu w dniu 31. X 1953 r. Przedterminowe wykonanie planu przyspieszyły zobowiązania indywidualne pracowników podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z Rzeszowa

Komis czy sklep mięsny?

Gdzie się znajdują sklepy komisowe w naszym mieście? Tam, gdzie wiszą sztydły z takimi napisami. — Na Grunwaldzkiej na przykład.

Nieprawda. Byłem tam, ale w sklepie nie było zęgarów ani futerek, wisiało za to pełno kiełbas.

A — racja. Sklep przeniesli, a sztydły zostawiłi.



RZESZÓW

Dziur. nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3.

Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 08.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ

„Jak hartowała się stal” sztuka w 4 aktach Mikołaja Ostrowskiego — początek o godz. 19.



Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Rynek 6 — czynne od godz. 11-15-tej.

Muzeum w Łancucie: czynne od godz. 9-15-tej.



APOLLO (ul. W. Hiberna) — „Z dalekich miast i odległych wsi” — godz. 18 i 20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) „Skarb” (prod. polskiej) — godz. 17 i 19.

RIA ERENBURG DZIEWIATA Fala

— Tak, szkoda Smeadle'a, zdolny był człowiek, chociaż w Pradze schieżył. Low uniósł się: — Proszę mi wybaczyć, ale tak może mówić tylko czerwony. Pan doskonale wie, że go torturowano, zrobiono mu dożylny zastrzyk.

Roberts pośpiesznie go uspokoił: — Wiem, wiem. Nie będziemy się sprzeczać. Panu nie wolno się denerwować.

— Obawiam się, że już niedługo przyjdzie mi się denerwować — powiedział po chwili milczenia Low. — Któż będzie kierował „Transocem” po mojej śmierci?

— Skąd te ponure myśli? Pan jeszcze przeżyje nas wszystkich. A „Transoc” zrobił już swoje. Po historii w Pradze, nikogo z tej agencji nie wypuszczą za „żelazną kurtynę”. Jeśli zaś idzie o Europę zachodnią, mamy tam dosyć innych dróg. Radzę panu — niech pan jedzie do Missisipi i zmobilizuje ludzi, gdyż propaganda czerwonych dociera tam także. Przy tym, jeśli pan spędzi w domu, zyska pan dziesięć lat życia, jestem tego pewien.

— Moje zdrowie, to nielekawy temat do rozmowy. Ale co ja zrobię w Jacksonie bez Smeadle'a? Richmond młodszy, to chłopak śmiały, ale musi się nieco rozejrzeć po świecie, jest jeszcze zbyt młody. Cóż to było za wielkie serce — ten major Smeadle. Powiem panu szczerze — bez Smeadle'a nie ma Missisipi...

— Tak to był zdolny człowiek — uprzejmie przytaknął Roberts i pożegnał się pośpiesznie: za godzinę mam zebranie przedstawicieli sprzymierzonych wywiadów.

Mary siedziała w kawiarni „Dome” i piła kawkę. Jej przyjaciela, malarze, mówili o tym, że handlarze obrazów bankrutują jeden za drugim, na ostatniej wyprzedzały nawet Picabia nie docięgnął do ceny przyzwoitego garnituru. Amatorzy prze-

Z Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej

Uroczyste obchodzą społeczeństwo naszego miasta i powiatu Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W zakładach pracy, instytucjach, gromadach i w szkołach odbywały się odczyty i wieczornice, spotkania z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego, oraz akademie poświęcone 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i rocznicy Komsomolu, na które przybywały sztafety z meldunkami o podejmowaniu i realizacji zobowiązań dla uczczenia Wielkiego Października. Wiece i kwiaty złożone przez mieszkańców Rzeszowa przed Pomnikiem Wdzięczności na Placu Zwycięstwa są wyrazem naszych uczuć dla ludzi Kraju Rad.

74.850 osób pow. rzeszowskiego wzięło udział w 1460 odczytach i pogadankach poświęconych życiu ludzi radzieckich. Na 149 wieczornic przybyło 13.250 osób. Licznie przychodzili mieszkańcy powiatu rzeszowskiego

na wieczory literackie i popisy recytatorskie organizowane w Miesiącu Przyjaźni. Z podziwem i uznaniem patrzyli robotnicy i chłopcy oraz uczniowie szkół na piękne ludowe tańce rosyjskie i słuchali pieśni radzieckich. — Przepelnione kino w czasie trwania VI Festiwalu Filmów Radzieckich oraz wzrost szeregów TPRP o 800 osób w powiecie rzeszowskiem w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej świadczą o wzrastającym stale zainteresowaniu mieszkańców powiatu rzeszowskiego życiem i działalnością ludzi Kraju Rad, o przywiązaniu naszego kraju do Związku Radzieckiego. Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który przerodził się w wspartą manifestacją uczuć przyjaźni dla Związku Radzieckiego w powiecie trwa nadal. (bel)

Zaloga WSK Rzeszów zdobywa po raz drugi sztandar przechodni CZPSK

Ostatnio odbyła się w Domu Kultury WSK uroczysta akademia ku czci 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W akademii udział wzięli: kier. wydziału propagandy KW PZPR tow. Frank, przedstawiciel KM PZPR tow. Wiśniewski, przedstawiciel CZPSK tow. Biernacki, przedstawiciel Zarządu Głównego ZZM tow. Hoffman oraz przewodniczący Zarządu

Okręgowego ZZM tow. Jan Gliwa. Po zagajeniu przez tow. Rusowicza — tow. Józef Opitko wygłosił obszerny referat, w którym podkreślił, że Polska i jej niepodległość są ściśle związane ze zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Po referacie zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego ZZ Metalowców tow. Hoffman, twierdząc, że już po raz drugi we współzawodnictwie WSK Rzeszów uzyskała zaszczytne miano najlepszego zakładu.

Cała załoga przyczyniła się wydatnie w III kwartale br. do wykonania planowych zadań a zwłaszcza przodownicy jak Stanisław Stelma, Michał Masiatka, Matelski, Syrek i inni.

Zaloga otrzymała sztandar przechodni CZPSK, dyplom uznania oraz 14 tysięcy złotych nagrody pieniężnej.

W części artystycznej orkiestra piórkowa WSK odegrała: wianankę pieśni radzieckich, humoreskę Dworzaka, walc As-dur Brahmsa i czardasz Lehara. Na zakończenie zespół artystyczny Domu Kultury WSK wystawił sztukę Andrzeja Uspeńskiego „Przyjaciele”. Irena Burzawa

LPZ szkoli młode kadry

Z każdym dniem wzrasta w naszym mieście zainteresowanie szkoleniem prowadzonym przez LPZ, tak ze strony młodzieży, jak i społeczeństwa starszego. Świadczy o tym wielka ilość osób korzystających z nowoorganizowanych kursów łączności radiowej II stopnia oraz kursu molozacji przy Klubie Wojewódzkim LPZ.

W celu zaspokojenia potrzeb rozbudowującej się sieci telefonicznych w naszym województwie, Liga Przyjaciół Żołnierza organizuje kursy telefoniczne oraz kursy obsługi dalekopisów. Warunki przyjęć są następujące:

Kurs telefonistek wiek od 18 do 27 lat, wykształcenie 9 klas oraz odpowiedni stan zdrowia.

Kurs obsługi dalekopisów wiek od 18-22 lat, wykształcenie nie 7 klas, oraz odpowiedni stan zdrowia.

Kandydaci(cki) na wymienione kursy winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. XI 53 złożyć następujące dane: 1) podanie, 2) życiorys, 3) ostateczne świadectwo szkolne oraz zaświadczenie o stanie majątkowym na adres Zarząd Wojewódzki LPZ Rzeszów, Plac Kilińskiego 1, Wydz. Łączności.

Konkurs

W konkursie może brać udział młodzież szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych.

Odpowiedzi należy składać na ręce kierowników szkół do dnia 15 bm.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody w postaci aparatów radiowych, rowerów, kompletów piłki nożnej, koszykowej oraz ksztańek.

Dlaczego...

Stoły w pokojach naszego hotelowca są tak male, że w żaden sposób nie możemy wykonać na nich swoich prac? — zapytują inżynierowie i technicy Osiedla WSK. Czy nie można byłoby w każdym hotelowcu przeznaczyć jednego pokoju dla inżynierów i techników, którzy chcą pracować w domu?

Piękne są owoce naszej pracy

..opowiada Jan Paluch — członek spółdzielni produkcyjnej w Borku Nowym.

Niemale były trudności przy zakładaniu naszej spółdzielni produkcyjnej w roku 1950. Było wielu takich, którzy krzywo się patrzyli na tę nowość. A teraz podziwiają naszą pracę i owoce tej pracy.

Spółdzielnia nasza wywiązała się przed terminem w 100

dwie krowy, jednego tużnika, dwa warchlaki, drobiu około 50 szt. Otrzymałem dyplom uznania za pracę na Zjeździe Przemysłowców Chłopów pow. rzeszowskiego Obecnie jestem II członkiem zarządu naszej spółdzielni.

Jakże są teraz inne czasy od tamtych dawnych — powtarza zawsze Jan Paluch, od tych, w których rządził obszarnik i ka pitalista Człowiek nie miał za co żyć, nie było pracy, żeby zarobić na kawałek chleba. W 1928 r. wyjechałem do Francji na roboty, bo w kraju pracy nie było Pracowałem w kopalni. W 1938 r. wróciłem poraz drugi do Francji Tym razem pracowałem u „bauerów”.

Do Polski wróciłem po ostatniej wojnie, gdzie znalazłem szczęście i zadowolenie. Obecnie pracuję ja i pracują także moje dzieci Jeden syn jest porucznikiem w wojsku, drugi syn po ukończeniu służby wojskowej pracuje jako mechanik w Szczecinie. Najmłodsza córka pracuje w spółdzielni produkcyjnej Druga zaś zamężna, ma gospodarstwo rolne, na którym gospodaruje

Wszyscy pracujemy i jesteśmy zadowoleni, bo pracujemy dla siebie i dla naszej Ojczyzny. (K)



proc. z obowiązkowych dostaw. Ja do spółdzielni naszej wniosłem 2 ha ziemi. Na gospodarstwie przysagrodowym hoduję jedną maciorę,

Ze sportu

Pierwsi w sporcie - pierwsi w pracy

Po podsumowaniu wyników pracy za III kwartał w ramach współzawodnictwa o tytuł najlepszego Bazy Transportu w Centralnym Zarządzie „Południe” ogłoszono jego wyniki.

Pierwsze miejsce i nagrodę w postaci przechodniego proporca zdobyła Baza Transportu ZBM Rzeszów, która nie tylko okazała się najlepszą bazą w ostatniej Spartakiadzie Budowlanych, ale również najlepszą w pracy. Wyręczenia nagrody kierownikowi rzeszowskiej bazy dokonał naczelny dyrektor CZBM tow. Furmanek.

Ten piękny sukces załogi rzeszowskiej Bazy Transportu jest wynikiem dobrej pracy kierownictwa i całej załogi wymienionej jednostki, która w ciągu całego bież. roku zajmując czołowe miejsce w Centralnym Zarządzie, stale przez współzawodnictwo indywidualne i międzybrygadowe zwiększała wydajność pracy i każdego miesiąca znacznie przekraczała swe plany produkcyjne. Do tego sukcesu przyczyniła się również wysoka sprawność fizyczna całej załogi, która jak wiadomo zdobyła pierwsze miejsce w Spartakiadzie swego zrzeszenia z terenu Rzeszowa.

Dzięki takim przodującym kierowcom samochodowym jak Lechowicz, Mróz, Budzik, Maś, Partyka, Krupa czy Bal oraz dzięki brygadziście war

sztatowym jak: Roman Pastrowicz, Józef Rączy, Jan Kocan, Edward Szeremeta i Józef Skarbowski załoga sprawnie i przedterminowo wykonywała swoje zadania.

Na wyróżnienie zasługują również pracownicy brygad przeładunkowych: Trojnar, Kłisiel, Bernacki, Sliwiński, Krok i Smyrski, którzy wykonują przeciętnie po 160% normy.

Zaloga Bazy Transportu zdobyła proporca w Spartakiadzie i współzawodnictwie wykazała, że potrafi z powodzeniem walczyć o dobre wyniki w pracy i być pierwszym w sporcie.

Ogłoszenia drobne

Zguby

KUDELACIK Marian zgubił przepustkę stałą, leg. służb. wydane przez WSK Rzeszów, leg. Zw. Zaw. Metalowców, zaśw. wojskowe, kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem złożenia ankiety, wydaną przez GRN Andrychów. G. 957

SZUDY Władysław zgubił zaświadczenie wykupu motocykla, wydane przez Rej. Urz. Likwid. w Rzeszowie. G. 958

Praca

SAMODZIELNĄ do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem — przyjmję od zaraz. Władomierc Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, II p. G. 961

Nauka

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgo-wości. Łódź 1, skrytka 163. K. 283

UWAGA!

W dniu dzisiejszym w sali WDK przy ul. Okrzei 7. odbędzie się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odczyt pt. „Kultura fizyczna i sport w Związku Radzieckim” który wygłosi lektor GKKF. Początek o godz. 17-tej.

Pracownicy poszukiwani

WIERTACZY, motorowych operatorów do wierceń mechanicznych oraz kompresorów przyjmję od zaraz Przedsiębiorstwo Geologiczne Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych. Placa wg obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 13, II p. K. 328